

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośnieniem i w agencjach . . .	2,65 „
Na pocztę, już z odnośnieniem . . .	2,80 „
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 „
Na pocztę już z odnośnieniem . . .	8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — części kwoty abonamentowej. — —

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsce 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same listy w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Piątek: † Imienia NMP.
Sobota: Bugajki

CHOJNICE, sobota dnia 13. września 1930 r.

Słońca wschód 5.30 zachód 18.22
Księżyc wschód 19.40 zach. 10.12

Więści o krótkiej treści

Berlin. Sterowiec Hr Zeppelin powrócił w czwartek o godzinie 11.35 do Friedrichshafen. Podróż powrotną o trasie 25000 klm odbył on w 19 godzinach.

Berlin. W porcie Holtenau na statku „Zachvingen“ używanego do ćwiczeń floty wybuchł w środę wieczorem pożar, który do czwartku po poł. godz. 6 nie był jeszcze ugaszony.

Plauen. Tut. grupa miejscowa komunistów urządziła w czwartek demonstrację na rzecz przywódcy komunistów Maxa Holza. Podczas manifestacji uczestnicy zajęli groźną postawę wobec policji, która zrobiła użytek z broni palnej.

Essen. Pewien student, który wziął udział w wiecu nacjonal - socjalistów i nosił odznakę „Hakenkreuzlerów“, został przez nieznanego człowieka zabity nożem, wskutek czego zmarł.

Bombay. W czwartek w południe przestało tu nareszcie padać. Deszcz osiągnął 32 cm wysokości.

Saigon. W Anam wybuchły rozruchy. Strzały policji zabiły 5 manifestantów a 5 zraniły.

Rząd sowiecki polecił swemu zastępstwu handlowemu w Paryżu kupno wielkiego gmachu, w którym zamieszkiwać mają wszyscy urzędnicy sowieccy, aby pozostawić z sobą stałe w kontakcie. Dom ten nosić będzie nazwę: „Pierwszy sowiecki gmach we Francji“.

Posel włoski w Pradze złożył na ręce podsekretarza stanu w czeskosłowackim M S Z dr. Krofity protest przeciwko atakom prasy czeskiej na rząd włoski z powodu rozstrzelania 4 słoweńskich irredentystów. Dr. Krofta oświadczył iż prasa w Czechosłowacji jest niezależna od rządu, wobec czego rząd nie może mieć żadnego wpływu na wystąpienia dzienników.

Dnia 7 bm rozpoczęły się na terenie całej Litwy uroczystości Witoldowe z okazji 500 rocznicy jego śmierci.

Strajkujący robotnicy okręgu przemysłowego w północnej Francji wypowiedzieli się za podjęciem pracy. Strajk należy uważać za zakończony. Według urzędowych danych w samej tylko Moskwie około dwóch milionów kartek aprowizacyjnych.

W związku z zaprowadzeniem systemu kartkowego na artykuły pierwszej potrzeby władze sowieckie wykryły ostatnio olbrzymie nadużycia cyjnych znajdujące się w rękach spekulantów. Około 400 tysięcy kartek wydanych na nazwiska osób zmarłych. Władze miejskie Taganrogu wydały 132 tysiące kartek aprowizacyjnych podczas gdy cała ludność miasta wynosi 115 tysięcy. Dokonano licznych aresztowań wśród urzędników organizacji aprowizacyjnych i spekulantów żywnościowych.

Pan Dewey wyjechał po odbyciu konferencji z panem premierem do Stanów Zjednoczonych na cztery tygodnie. — 20 listopada opuszcza pan Dewey Polskę na stałe po upływie trzydziestego kadencji członka Rady Banku Polskiego.

III Międzynarodówka komunistyczna uchwaliła założyć w Moskwie uniszewski komitet międzynarodowy, którego zadaniem będzie propaganda rewolucyjna między czarnymi Afryki i Ameryki.

W sierpniu br. wywieziono z Polski 1 627.673 tony towarów o wartości 205486 milionów zł. W porównaniu z lipcem wywóz zwiększył się o 26 tysięcy ton o wartość 3 milionów

Po uwięzieniu posłów opozycyjnych

Uwaga Redakcji.

W sprawie aresztowania byłych posłów podajemy za „Słowo Pomorskie“ tylko te wiadomości i urywki z prasy warszawskiej i poznańskiej, które przepuszczone zostały przez cenzurę i zwolnione od konfiskaty. Redakcja.

Ponieważ między aresztowanymi posłami znajdują się 3 adwokaci, mianowicie pp. Kiernik, Liebermann i Prager — zostało zwołane nadzwyczajne posiedzenie Rady Adwokackiej.

Z kół prawniczych komunikują: P. Liebermannowi, jako prokuratorowi Trybunału Stanu przysługuje w dalszym ciągu na mocy ustawy mimo rozwiązania Sejmu, prawo nietykalności.

Dalsze aresztowania.

Prócz wymienionych na wstępie posłów aresztowano w dalszym ciągu dwu b. posłów ze Stronnictwa Chłopskiego Wronie i Adamskiego.

Narady prokuratora.

Prowadzący sprawy aresztowanych prokurator Michałowski odbył narady z sędzią do spraw szczególnej wagi Chmielarem i oddanymi mu do pomocy czterema podprokuratorami warszawskiego sądu apelacyjnego.

Los uwięzionych.

Jak donosi prasa porządowa, pogłoski o przebiegu aresztowanych do Brześcia nad Bugiem potwierdzają się.

B. posłów umieszczono w więzieniu wojskowym w obrębie twierdzy, która znajduje się o 2 km od metry za miastem. Ulokowano ich w celach w wysokiej baszcie, znajdującej się pośrodku twierdzy. W myśl artykułu 97 konstytucji aresztowani powinni w ciągu 48 godzin otrzymać polecenie sądowe na piśmie z podaniem przyczyny aresztowania.

Odezwa „centrolewu“

(Dla uniknięcia nieporozumień stwierdzić należy że nie dotknęły jej konfiskaty ani w stolicy, ani na prowincji.)

Stronnictwa centrolewu, które utworzyły wspólny blok wyborczy pod nazwą „Zw. Obrony prawa i wolności ludu“ ogłosiły obszerną deklarację programową.

Odezwa krytykuje zatamowanie po przewrocie majowym reform społecznych, oraz bezplanową politykę narodowościową i stwierdza, że „ponad całym życiem polskim zawisł ciężar nieznośnych stosunków moralnych“ które w ostry sposób charakteryzuje.

Wspólny front 5 stronnictw charakteryzuje odezwa w następujących słowach:

— „Zdajemy sobie sprawę ze wszystkiego, co nas dzieli; nikt z pośród nas nie wyrzeka się całości swoich programów i poglądów; potrafimy wszakże w toku wspólnej pracy i walki uszanować wzajemnie nasze przekonania i uczucia religijne społeczne, czy polityczne, rozumiemy bowiem wszystko, to co nas dzisiaj łączy“.

W kwestii programu ustrojowego czytamy:

— „Demokracja polska rozpocznie wysiłek ku rzetelnej naprawie ustroju od przywrócenia urzędowi Prezydenta Rzeczypospolitej niezależności od dyktury i rządzącej partii politycznej od zapewnienia trwałości rządów opartych o większość przedstawieli narodu, od rzeczywistej kontroli nad gospodarką groszem publicznym, od przywrócenia równowagi pomiędzy władzami państwowymi. Praca nad naprawą ustroju wymaga także przede wszystkim, by zapanowało prawo jednako obowiązuje wszystkich. Dzisiaj, podejmując wspólną kampanię wyborczą oświadczamy społeczeństwu, że poprowadzimy dalej wspólną walkę

Deklaracja 3 b. posłów.

Trzej byli posłowie Ch. D.: ksiądz Franciszek Gąsiorowski, Józef Chaciński i Wacław Bittner opublikowali w prasie niezależnej list, w którym oświadczają, że jeżeli aresztowania b. posłów nastąpiły za udział w krakowskim kongresie centrolewu, to oni, jako uczestnicy tego kongresu, solidaryzują się z aresztowanymi.

Demonstracje w stolicy.

Warszawa, 11. 9.

W stolicy odbyły się wczoraj demonstracje przeciwko aresztowaniom. Na Nowym Świecie i na Krakowskim Przedmieściu gromadziły się tłumy, usiłując dostać się przed pałac Rady Ministrów. — Zagroziły im drogę oddziały policji pieszej i konnej, ubranej w hełmy szturmowe. Na ulicach wybuchła panika. — Sklepy pozamykano. Policja rozproszyła demonstrantów. Kilka osób aresztowano i odstawiono do urzędu policji śledczej.

Podobne demonstracje miały miejsce na placach Grzybowski i Bankowym.

Demonstracje na prowincji.

Tarnów, 11. 9.

Wczoraj przed „Domem robotniczym“ zebrały się wielkie tłumy w celu zaprotestowania przeciwko aresztowaniom b. posłów. Manifestanci usiłowali się przedostać przed gmach starostwa zagroziła im jednak droga policja. Tłum obrzucił kordon policyjny kamieniami. Na skutek czego policjanci oddali salwę karabinową w powietrze i rozproszyli demonstrujących.

Aresztowanym posłom ostrzyżono włosy.

Sanacyjny „Ilustrowany Kurjer Codzienny“ donosi, że wobec aresztowanych posłów zastosowano w więzieniu w Brześciu rygor więzienny. Aresztowanym po przywiezieniu na miejsce ostrzyżono bezwzględnie włosy.

o zwycięstwo demokracji, które oznaczać będzie: wzięcie na siebie przez nią odpowiedzialności za dalsze losy Rzeczypospolitej“.

Odezwa wylicza w 14 punktach zasadnicze dążenia programowe między innymi energiczną walkę z katastrofą gospodarczą wsi i z klęską bezrobocia, zmniejszenie budżetu państwowego do granic możliwości gospodarczych społeczeństwa i od powiednią przebudowę budżetu, zaprowadz. koniecznych oszczędności w szafowaniu groszem publicznym. bezwzględnie pokojową politykę zagraniczną Rzeczypospolitej i stanowczą obronę nie naruszalności jej granic, Inne punkty obejmują reformę podatkową, sprawę ustroju rolnego, ochronę pracy, wprowadzenie demokratycznego samorządu terytorjalnego i ubezpieczeniowego itp. wreszcie zapowiada odezwa że wspólny front walki wyborczej ma na celu

— „dźwignąć gospodarkę narodu na drogi prawdziwego rozwoju, aby ustalił konieczny plan gospodarczy, aby rozwiązać te zagadnienia, które jak sprawa narodowościowa, niemożliwe są do rozwiązania inaczej, niż w formach demokratycznych“.

Pod odezwą podpisane są wszystkie 5 stronnictw, wchodzących w skład „Związku obrony prawa i wolności ludu“.

Dzwon polski dla Ameryki.

Odlewnia dzwonów w Bielsku wysłała do Chicago dla kościoła św. Franciszka olbrzymi dzwon ważący 360 centnarów.

460,774 zaprotestowanych weksli

w ciągu jednego tylko miesiąca.

Jak wykazały ostatnie obliczenia, w ciągu lipca zaprotestowano w Polsce ogółem 460,774 weksle na ogólną sumę 108,531,000 zł, przeciętna suma: zaprotestowanego weksla wynosiła 235 zł.

Największa ilość zaprotestowanych weksli przypada na Warszawę, w stolicy oddano do protestu 94,130 weksli, na łączną sumę 25,711,000 zł zatem przeciętna suma zaprotestowanego weksla wynosiła w Warszawie 273 zł.

Drugie miejsce pod względem ilości zaprotestowanych weksli zajmuje Łódź z liczbą 38,205 weksli na sumę 8,564,000 zł. trzecie miejsce Lwów — 11,546 weksli na sumę 3,176,000 zł, czwarte zaś miejsce Lublin — 10,485 weksli na okólną sumę 2,633,000 zł.

Najmniejszą ilością zaprotestowanych weksli poszczycić się może Cieszyn, gdzie w ciągu miesiąca zaprotestowano 182 weksle na stosunkowo dużą jednak sumę 133,000 zł.

Wobec wyborów

Sejm, wybrany w roku 1928, po dwuletniej walce z dyktatorskimi zakusami rządów pomajowych, został na wniosek Rady Ministrów przez Prezydenta Rzeczypospolitej rozwiązany. Nowe wybory będą nie tylko wyrazem ogólnych nastrojów politycznych, ale także, po raz pierwszy w dziejach odrodzonej Ojczyzny, sądem między rządem a opozycją. Na wyborców, wśród których przeszło 2/3 stanowi naród polski, twórca i gospodarz swego państwa, spadł trudny i brzemienisty w skutkach obowiązek. Od wyroku ich zależeć będzie przyszłość państwa i los jego 30 milionów obywateli. Za dwa miesiące naród polski zdecyduje się głosowaniem, czy chce nadal pozostawać pod rządami pana Piłsudskiego i jego obozu.

Obóz rządowy usiłując, jako jedyne hasło wyborcze zmianę Konstytucji, wyłączając zagadnienie rządu, którego sprawowanie uważa za swój nietykalny przywilej. Nawet i w zmianie Konstytucji chodzi stronnictwu rządowemu tylko o utrwalenie swego panowania przez rozszerzenie władzy oddanego sobie prezydenta i przez usunięcie kontroli przedstawicielstwa narodowego zwłaszcza w zakresie budżetu. Społeczeństwo polskie, rozumiejąc wagę i potrzebę naprawy ustroju państwa, nie może jednak uznać tego hasła za jedyne w obecnych wyborach. Konstytucja to jest wiele, ale nie wszystko. Hasło wzmocnienia władzy nie może być brane w oderwaniu od rzeczywistości, albowiem równie ważne jest to, w czym ręką ta władza jest i ma pozostać. W ten sposób obok sprawy Konstytucji staje zagadnienie rządu. Wybory obecne powinny odpowiedzieć nie tylko na pytanie, jaki ma być urząd państwa, ale przede wszystkim kto i jak ma nim rządzić, a kto rządzić nie powinien.

Polska po czteroletnich rządach przewrotu majowego znalazła się z ich winy w wielkich trudnościach zewnętrznych. Ustępliwość wobec Niemiec, wyrażona szczególnie w zawartych z nimi umowach osłabiła ich do ataku na nasze granice zachodnie, a przede wszystkim na nasz dostęp do morza. Naprawdę obóz rządowy usiłuje obecnie błędny rząd zagłuszyć udziałem w manifestacjach narodowych. Manifestacje są tylko wyrazem opinii społeczeństwa, która powinna znaleźć wyraz w energicznej polityce rządu. Na nic zdadzą się płomienne mowy i uroczyste ślubowania, gdy polityka rządu wobec Niemiec pozostaje nadal bierną i ustępliwą. Polityka ta musi ulec zasadniczej zmianie.

Najskuteczniejszą jednak obroną przed atakami zewnętrznymi jest wewnętrzna zwartość narodu i jego siła gospodarcza. Społeczeństwo rozbite wewnętrznie i uzależnione od obcych pod względem gospodarczym, musi popaść także w polityczną od nich zależność. Rządy, które przez cztery lata prowadziły wyteżoną działalność w kierunku rozbijania społeczeństwa, które niszczyły w niem poczucie prawa i godności obywatelskiej, które przez rozrzućną i nieogólną gospodarkę do prowadziły kraj do stanu upadku gospodarczego te rządy muszą ustąpić. I to jest pierwszy cel nadchodzących wyborów.

Ale to nie wystarczy: wybory powinny ponad to wskazać, w jaki sposób przyszłe rządy mają na prawić zło, wyrządzone narodowi i państwu przez rządy majowego przewrotu. Obóz narodowy, który już w ostatnim Sejmie nie ograniczał się do śmiałej krytyki działalności rządu, lecz niezmiernie wskazywał skuteczne środki działania, idzie także do obecnych wyborów z jasnym programem naprawy ogólnych stosunków państwowych.

Siła państwa opiera się na moralności i pracy jego obywateli oraz na rozumnym i sprawiedliwym kierownictwie rządu. Wszystkie te czynniki muszą współdziałać w zupełnej ze sobą harmonii. Brak któregośkolwiek z nich powoduje stan chorobliwy państwa i prowadzi je do upadku.

Wartość moralna narodu polega na jego religijności, poszanowaniu prawa i dobrem wychowaniu młodzieży. Zasady te nie mogą być zastąpione przez hasło: interes państwa ponad wszystkim. Albowiem interes państwa musi być zgodny z moralnymi dobrami narodu, a w oderwaniu od nich przetrada się on w interes partji, lub poszczególnych osób, w samowolę, rozwydrzenie nierzadko w występki lub zbrodnie.

Dokończenie nastąpi.

Niema jak dobra rada

Dobra porada — powiadają — to już połowa zysku. Ale porada musi być dobra.

Podczas pobytu ministra przemysłu i handlu, p. Kwiatkowskiego, we Lwowie na otwarciu Targów Lwowskich zgłosiła się do niego delegacja rzemiosła lwowskiego. Delegacja złożyła swe postulaty w memorjale wręczonym na półgodzinnej audjencji. Między innymi pokazano ministrowi Kwiatkowskiemu ofertę lwowskiego zarządu więzień rozesłaną do wszystkich urzędów, na wykonanie robót w warsztatach więziennych.

Pan Minister żywo się tem zainteresował i prosił przedstawicieli związku cechów, aby mu takie fakty niezbicie udowodnili, jak powyższy, dokumenty zebrał i do Warszawy, przywieźli. a on będzie interwenjował w odnośnych Ministerstwach celem usunięcia podobnej konkurencji dla zawodowych rzemieślników. Podobno także za kłady państwowe obróbki drzewa na Persenkówce, dla rzemiosła branży drzewnej, stanowią dużą konkurencją. Pan minister wypowiedział się w tej mierze, że należałoby aby rzemiosła wspólnymi siłami odkupiły te zakłady od Państwa.

Wreszcie pan minister, obiecał, że Państwo pójdzie jak najdalej na rękę w udzielaniu ulg rzemiosłu i zachęcał związek cechów do wystąpienia z odpowiednią inicjatywą.

Jeżeli pomoc Państwa dla rzemiosła ma się wyrażać w tak dobrych radach, jak je otrzymało rzemiosło lwowskie, to z powodzeniem mogą się rzemieślnicy bez takiej pomocy obyć.

Państwo rozbudowujące w sposób etatystyczny państwowe zakłady przemysłowe rujnujące prywatne przedsiębiorstwa i minister polecający interwenjującym rzemieślnikom odkupienie tych zakładów od Państwa dla wyzbycia się konkurencji państwowej, to unikat międzynarodowy. Szkoda tylko, że pan minister nie oświadczył gdzie rząd zamierza wybudować nowe zakłady za pieniądze rzemieślników i komu je ofiarować na sprzedaż.

Niechże rzemieślnicy oszczędnie składają pieniądze, a z pewnością za te pożyczki po 50, 100 i 150 zł, które otrzymują za dwoma żyrami względnie na pierwszą hipotekę, wykupią liczne państwowe zakłady przemysłowe.

Niema jak dobra rada!

„Dziennik Wileński“.

Z Ligi Narodów

Genewa. Na czwartkowym przedpołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów minister Briand wygłosił wielką mowę, w której zajął stanowisko względem najaktualniejszych zagadnień polityki europejskiej i światowej. Briand oświadczył, że dopóki będzie odpowiedzialny za politykę zagraniczną swego kraju, dopóty używać będzie wszelkich możliwych dróg i środków by nie dopuścić do nowej wojny, która obróciłaby Europę w kraj ruin i rozpacz. Z kolei Briand przeszedł do omówienia problemu europejskiego związku państw.

Na czwartkowym posiedzeniu Ligi Narodów przemawiał minister spraw zagranicznych Anglii w sprawie projektu Brianda co do Paneuropy. Rząd angielski — podkreślił mówca — dał już wyraz swemu zapatrywaniu, że współpraca w tym kierunku możliwa jest tylko w pełnym porozumieniu z Ligą Narodów. Ostateczna decyzja zapasć może jedynie pod autorytetem Ligi Narodów. Plan ostateczny musi w całej pełni zgadzać się z międzynarodowymi rokowaniami Ligi Narodów i ułatwiać rozbrojenie i prace Ligi.

Odrzucenie trzech skarg niem. mniejszości.

Rada Ligi Narodów rozpatrywała 3 zażalenia dotyczące Górnego Śląska.

Rada Ligi przyjęła do wiadomości oświadczenie rządu polskiego który polecił przyjęcie z powrotem lekarzy niemieckich, zwolnionych przez Spółkę Bracką w Tarn. Górach.

Wobec oświadczenia rządu polskiego, że przyjął do wiadomości orzeczenie prezydenta niemieckiej komisji dla Śląska pana Calondera, w sprawie decyzji rodziców o przynależności do szkół skarga upadła.

Również trzecia skarga, wobec przyjęcia do wiadomości zawiadomienia rządu polskiego, że przez Sąd Okręgowy w Katowicach jest gotów przyjąć do pracy pana Ochmanna, upadła.

Czwartą skargą niemieckiej mniejszości o przynależności 60 dzieci do szkoły mniejszościowej, będzie rozpatrywana na najbliższym posiedzeniu Rady Ligi.

Konsekracja biskupa Adamskiego.

Katowice. Konsekracja biskupa Nominata śląskiego ks. prałata St. Adamskiego odbędzie się w niedzielę dnia 26 października br. w kościele katedralnym w Katowicach.

Nowomianowany biskup wyjedzie następnie do Rzymu ad locum Apostolorum a rządu w swej nowej diecezji obejmie w pierwszą niedzielę adwentu z początkiem grudnia.

PRZEGLĄD PRASY.

Kontredans wyborczy

„Gazeta Polska“:

„Narodowa Demokracja zapowiada odrębne i samodzielne wstąpienie w szranki wyborcze. — Przedewszystkiem z konieczności, gdyż brak jej poważnego partnera, pały w wyborczych piasach, wobec zamkniętej listy centralnej. Ma ona jednak w tem odosobnieniu pewne wyrachowanie na przyszłość, wierząc, że ręka centralowej będzie mogła zdobyć utracone pozycje, odbudować powagę i znaczenie swego obozu, licząc nie bez racji na to, iż w wypadku zwycięstwa politycznego bloku prawicy i centrum, jej z konieczności przypadłaby rola „bezzastępnego szafarza zdobytych łupów“.

„Gazeta Warszawska“:

„Dopiero ciągi, otrzymane na polu gospodarczym, przekonały czynniki rządowe, że przedstawicielstwa narodowe nie da się ani wymazać z życia państwowego, ani nawet zredukować do funkcji reprezentacyjnego manekina. I wtedy dopiero zaczęto debatować nad ordynacją wyborczą.

Zadanie okazało się istną kwadraturą kota. Rozpartożonej wszelkie miżliwości, ale żadna z poważniejszych nie zabezpieczała obozowi rządowemu już nie zwycięstwa, ale nawet status quo.

Obóz narodowy dążył do zmiany ordynacji wyborczej z wyrażnym programem; projekt własny mamy oddawna gotowy. Gdy atoli z powodu opozycji rządu, BB i lewicy nie można było nic w tym kierunku zrobić, wybory musza odbyć się według dawnej ordynacji i niema o czem mówić“.

Niewczesne rady.

„Kurjer Polski“:

„W prasie francuskiej, nie wyłączając tak poważnych i liczących się ze słowami pism, jak „Temps“ czytać możemy niemiecką ujawnia się coraz wyraźniej. Polacy więc nie powinni się partyjnie między sobą scierać i spierać, ale stworzyć solidarny front w sytuacji dla ogólnego pokoju europejskiego dość ciężkiej.

Trudno nie przyznać, że w tych wywodach jest sporo na było ostatnio pewne uwagi, myśl, a raczej rady pod adresem Polski z okazji zbliżających się wyborów. Czytało się tam tedy, że apetyty niemieckie rosna, agresywności i sensu poza tem jednym, że wychodzą one z pod pióra francuskiego i mają niemiły posmak zyczołiwych porady, udzielanej przez doświadczony naród młodemu państwu. Tkwi w tem coś z niebardzo właściwego mieszanina się w cudze sprawy, które jest w tym wypadku tem dziwniejsze, ponieważ, jak wiadomo, gdyby polityka francuska była się okazała wobec stale wzrastających pretensyj niemieckich i wymuszeń bardziej zdecydowaną mim. Treviranus nie byłby sobie pozwolił na wygłaszanie podobnej mowy“.

Na marginesie.

„Robotnik“ w nrze wtorkowym (drugi nakład po skonfiskacie) zamieszcza następujące, nieskonfiskowane przez cenzurę uwagi na marginesie znanego wywiadu:

Premjer Piłsudski biada, że zmuszony jest do babrania się w nieczystościach.

Czemu biada, przecież historyczny, talerzyk, sam, z własnej nieprzymuszonej woli postawił przed sobą, przez niekiego nie nagabywany.

Swoją drogą to szczyt niedelikatności wzywać do siebie p. Miedzińskiego i za każdym razem wspominać mu „pieniądze, pieniądze, pieniądze“.

Sprawa o gmach Centrali Telefonicznej wcześniej czy później znajdzie się przed sądem, pocóż więc zneć się nad człowiekiem.

Pan Premjer powiada, że nie jest skłonny wydawać pieniądze na byłych posłów.

Opinia byłaby bardzo rada, gdyby p. premjer nie był skłonny wydawać pieniądze skarbowe także na przyszłych posłów, tak, jak to się zdarzyło anno domini 1928.

Przedstawiciele BB do Państwowej Komisji Wyborczej pp. Podolski i Perzyński powinni po ostatnim wywiadzie jaknajrychlej złożyć swe mandaty.

Ich to bowiem „klub“ ma największe z pośród wszystkich naszych klubów szanse, że może okazać się niestojącym, że może itd.

Treviranus — żydem.

Jeden z przyjaciół „Gaz. Warsz.“ zwraca w tem piśmie uwagę, że głośny dziś wróg Polski, minister niemiecki Treviranus, z pochodzenia jest żydem.

Powyższe twierdzenie opiera na znanej broszurze pod tytułem „Nieumikniona wojna mocarstw zachodnich przeciw unji sowieckiej. Pogrom Bolszewizmu przez zjednoczoną Europę“. Na stronie 93-iej broszury czytamy:

„Po zburzeniu Jerozolimy przez Tytusa i upadku powstania za czasów Hadrijana, a więc żydostwa opuściła swa ojczyznę Palestynę. Przez ten czas rozproszyli się oni po całym świecie, Z Aleksandrią w Egipcie, uprawiając handel i zamianę rozprzestrzenili się przez Rzym do Galji nad Ren, gdzie potworzyli własne gminy już przed wędrowką narodów. Rodziny żydowskie, noszące nazwiska miast (Worms, Oppenheim, Heppenheim, Mannheim itd.) są niezmiernie stare, a niektóre z nich przybyły z legionami rzymskimi do Germanji. Jak we Francji jest liczna rodzina, używająca nazwiska Dreyfus, tak i w Niemczech żydowska rodzina Treviranus (człek pochodzący z Trewiru) jest znana do dziś w Niemczech. Jakkolwiek rodziny te żydowskie pozostały wierne talmudowi i semickiej tradycji, to jednak aklimatyzowały się w Niemczech i we Francji“.

Źródło jest niemieckie, a autor powołanej broszury — choć bezimienny, jest współczesnym europejskim mężem stanu, w intencjach swoich, choć bardzo dyskretnie, autor broszury pragnie i Polskę wciągnąć do rzekomo wszech europejskiej krucjaty przeciwko bolszewikom. Jakkolwiek do powołanej broszury i wywodów jej autora, należy się ustosunkować z całą ostrożnością, to jednak fakt, dotyczący żydowskiego pochodzenia rodziny Treviranus, można uznać za autentyczny.

Hold wielkiemu Synowi Kujaw

Z powodu odsłonięcia pomnika Jana Kasprowicza

Znakomity pisarz i badacz literacki Adam Grzymała - Siedlecki, ogłosił w nr. 207 „Gazety Bydgoskiej” głębokie wywody, poświęcone Janowi Kasprowiczowi. Przytaczamy je poniżej w całości. — Red.

W niedzielę 7 bm odbyło się w Inowrocławiu wielkie święto: odsłonięcia pomnika Jana Kasprowicza.

Stolica naszych Kujaw umiała dać dowód, że nieobojętne jej imię największego bodaj syna tej ziemi wielkiego polskiego poety. Kasprowicz bowiem jak wiadomo, tuż obok Inowrocławia, w Szymborzu urodzony, z murami Inowrocławia połączył najważniejsze lata swego życia: tu w miejscowym gimnazjum pobierał naukę, tu otworzony przed umysłem wieśniaczego syna świat wiedzy wciąga go w te dziedziny poznania, których po latach stanie się chwałą i ozdobą.

A wraz z Kujawami, święto to całej naszej dzielnicy, zachodnich ziem Polski.

Nie bez znaczenia to, że największy bodaj, po wieszczach romantycznych, poeta nasz tutaj, na tych germanizowanych ziemiach się urodził. Poeta słowa kasprowiczowskiego w godzinach trwogi o los narodu Wielkopolski, Pomorza i Śląska — dawała otuchę, dawała niezłomną wiarę i upewnienie, że niepożyte zaiste muszą na tej ziemi tkwić skarby polskości, skoro nawet z ludu, z wiejskiego roboczego ludu wydobywa się natchnienie które na cały naród idzie, nad całym narodem, jak sztandar Piękna i Myśli, się unosi.

To zaś, że właśnie z wieśniaczej, robotniczej chaty wyszła ta chluba poetycka naszego wieku XX-go, to znów wielkie znaczenie nie tylko dla Wielkopolski, ale i dla całego społeczeństwa, dla całej dziejów naszych poroboczych.

Od Sejmu Czteroletniego i od Kościuszki począwszy, co było wartościowego w umysłach polskich, na całej przestrzeni czasu od rozbiorów po nasz dzień, czuło i rozumiało, że odbudowa państwowości nie może stać się faktem, dopóki wszystkie warstwy narodu, a więc i lud — nie zaprawią solidarnym wysiłkiem istnienia wolnej Polski. I wiedzieli wszyscy, że zwłaszcza lud. Ale zatrzymany w dawnej Rzeczypospolitej poza nawiasem wartości politycznej — lud wszedł w okres życia rozbiorowego, jako siła niewiadoma. Jakie są jego zasoby duchowe? Jakie w nim tkwią możliwości? Czy ten lud naprawdę jest wart, jako tworzywo narodowe - twórcze? Odpowiedzi na te pytania, czasem na te wątpliwości — czekano nieraz nie bez wewnętrznej trwogi.

Nie można nie stwierdzić, że liczne zjawiska z życia ludu dawały pocieszające zapowiedzi. Nie było jednak przed Kasprowiczem ani jednego przejawu duchowej manifestacji w prawdziwym wielkim stylu. Z duszy chłopskiej nie wyłaniało się nic, co by zaświadczało o potęgę tej duszy. I dopiero On! Dopiero Jan Kasprowicz!

Jakby w sówitej odpłacie za tyle wieków milczenia warstwy, z której wyszedł, rzucił się duchem swoim w naród, w oczyszczoną pieśń — z taką siłą, z taką głębią, że nie było w Polsce wrażliwego uczucia, któreby nie pojęło: tu mówi cała zakopana pod ziemię moc ludowego plemienia! Nie może nie być wygraną sprawa niepodległego bytu w narodzie, którego nawet robotniczo-chłopska warstwa takie duchy wydaje.

Detektyw zwyciężony — zwycięzca

9)

Barnes załatwił sprawę w Bostonie tak szybko, że zdołał jeszcze wrócić o północy do Nowego Jorku. Stracił wtedy jeden dzień tylko i mógł teraz oddać się śledzeniu przypadku, który budził w nim nadzwyczajne zainteresowanie.

Przeczytawszy rano sprawozdanie Wilsona, jął targać, rozczarowany, wąsy. Trzy razy przebiegł oczyma pismo, potem potargał je w drobne kawałki i wyrzucił oknem, a witr uniósł strzępy.

O wpół do ósmej wszedł Barnes do domu przy ulicy trzydziestej i odczytał nazwiska umieszczone nad skrzynkami listowymi. Żadne nie wskazywało poszukiwanej osoby. Na mieszkaniu nr. 5 nie było biletu, a Barnes wspomniawszy relację Wilsona o zagaśnięciu światła na piątym piętrze, z czego wynikało, że było zamieszkałe.

Chcąc tam dojść, uciekł się do podstępu, jakiego używają często włamywacze. Zszedł na dół i zadzwonił na pierwsze piętro. Drzwi otworzyły się bez szelstu. Wszedł schodami i jawiącej się służącej powiedział, że zadzwonił przez pomyłkę. Potem jął wstępować na piąte piętro. Zadzwonił do mieszkania. Mógł od razu zadzwonić w hallu na to piętro, ale nie chciał zdradzić w ten sposób swej bytności, by ktoś, mający w tym interes, nie oddalił się niespostrzeżenie.

Czekał kilka minut daremnie, a powtórne dzwonięcie miało ten sam wynik. Nikt się nie zjawiał. Barnes pocisnął bez szelstu klamkę. Ku jego wielkiemu zdziwieniu drzwi ustąpiły. Wszedł, a drzwi zamknęły się za nim. Sądził zrazu, że wtargnął do pustego mieszkania, ale zaraz

Nie tylko więc artystyczną datą jest niedziela (dn. 7 września 1930 r.) święto odsłonięcia pierwszego w Polsce pomnika Kasprowicza. Przez wyjątkowe znaczenie narodowo - twórczych pierwiastków, złączonych z pojawieniem się tego poety w literaturze polskiej, — inowrocławska uroczystość dorasta do aktu historycznej wagi: historycznej w tym samym pojęciu, jakie się nadaje przejawom życia zbiorowego.

A to, że pierwszy ten pomnik staje właśnie na tak ukochanej przezeń ziemi, jego rodzinnej, ojcowskiej — na ziemi wraz z Gopem tyle razy w poezji jego wytesknianej, — to tem większą tylko może być radością dla ducha Jego, który dzięć z wysoka, z zaświatów obejmuje wzrokiem całą tę krainę, skąd się począł.

A. Grzymała - Siedlecki.

Frontem ku morzu i Pomorzu.

Broszura propagandowa Związku Obrony Kresów Zachodnich.

W związku z podejmowaną przez Związek Obrony Kresów Zachodnich akcją Miesiąca Pomorza ukaże się w najbliższym czasie nakładem i z funduszy ZOKZ broszura propagandowa o Pomorzu.

Rozrzucona w ilości 100000 egzemplarzy po całej Polsce docierająca do najmniejszej wioski, do starczona do rąk co setnego dorosłego obywatela — broszura powyższa zapozna Polskę z historją, kulturą, geografją krajobrazem Pomorza. Przedstawiając w sposób popularny dorobek polski nad morzem, znaczenie gospodarce Pomorza i możliwości dalszego rozwoju pracy nad wykorzystaniem brzegu morskiego, broszura powyższa musi zbliżyć każdego obywatela polski, do tej perły ziem polskich, musi każdego przygotować do obrony, gdyby nam groziło niebezpieczeństwo szacherek europejskich nad historycznie polskim terytorjum.

Zawierając w tekście materiał, który może być wykorzystany do wieczornic, przemówień itp będzie ta broszura podręczną dla każdego, kto z zagadnieniem morza będzie chciał w krótkości za poznać się.

Opracowana w formie, wypisów z dzieł różnych autorów pozwoli jednocześnie poznać osoby interesujące się zagadnieniem morza i naukowo pracujące nad doskonałym rozwiązaniem tychże zagadnień.

Rozsyłana darmo do szkół, instytucyj, towarzystw itp. powinna stać się „Vade mecum” każdego kochającego morze i Pomorze.

Związek Obrony Kresów Zachodnich podejmuje się wydania takiej broszury rozumie, że spełnia w ten sposób jeden ze swych szczytnych obowiązków rzetelnego informowania całej polski o sprawach Pomorza i morza!

Sobowtór Hoovera.

Z Waszyngtonu donoszą: Znaną jest ogólnie tajemnicą, że prezydent Hoover posiada sobowtóra. Jest nim niejaki p Robert W Maynard, kierownik handlowej firmy w Bostonie. Jest on tak podobny do Hoovera, że każdy kto nie zna osobliście głowy państwa, jest przekonany święcie, że ma przed sobą osobę prezydenta. Niejednokrotnie się zdarzało, gdy Maynard bawił w wizytę w Białym Domu w Waszyngtonie, że pozdrowiano go zwszystkimi honorami należnymi prezydentowi.

Na wiadomość o swym sobowtórce, zaprosił Hoover Maynarda do siebie i stwierdził ze zdumieniemto niezwykle podobieństwo. Wtajemniczone ni, jak zwykle, we wszystko reporterzy amerykańscy, twierdzą, że między Hooverem a jego sobowtorem została zawarta umowa, a mianowicie Hoover zaproponował swemu sobowtórce, ażeby go codziennie zastępował podczas dwóch godzin oficjalnych przyjęć, podczas których prezydent zmuszony jest uściśnić kilkadziesiąt dłońi odwiedzających. Jest to obowiązek, od którego nie może się prezydent państwa usunąć, a który bądź co bądź jest dość uciążliwy i zabiera sporo drogiego czasu. Podobno Maynard początkowo uważał tę propozycję za żart nie licujący z powagą jego osoby, przedstawiciela poważnej bostońskiej firmy handlowej i odmówił.

Chodzą jednak słuchy, że pakt doszedł do skutku, wobec czego odwiedzający prezydenta nie są całkiem pewni, czy prezydent Hoover, któremu dłoń ścisną, jest napewno prezydentem Hooverem, czy tylko jego sobowtorem.

Koleżanki i Koledzy — Maturzyści!

Rozpoczął się już okres zapisów na studia w wyższych uczelniach. Wkrótce już jako studenci i studenci zapelnicie sale wykładowe i biblioteki w wszystkich środowiskach akademickich, by pogłębić umysł i zdobyć wiedzę dla przyszłej służby narodowi polskiemu i jego państwu. Ten czekający na Was obowiązek pracy naukowej spełnić musicie jaknajlepiej.

Równocześnie jednak staje przed Wami obowiązek drugi. To obowiązek poznania jak się Polse dobrze służy.

Uświadomicie to sobie w organizacjach ideowo wychowawczych, wśród starszych kolegów, na zebraniach i posiedzeniach dyskusyjnych, przez czytanie literatury o zagadnieniach zbiorowego życia narodowego, oraz przez pracę w specjalnych referatach.

Musicie się zorganizować, to Wasz drugi obowiązek!

Akademik — Polak nie może być „luzakiem” który żyje tylko dla siebie, którego sprawy własnego narodu nic nie obchodzą choćby w najcięższych dla polski chwilach.

Jako Polacy możemy być tylko członkami akademickich organizacji narodowych.

Młodzież Wszechpolska jako największa narodowa organizacja ideowo - wychowawcza wyższych uczelni — wzywa Was Koleżanki i Koledzy do zorganizowania się.

Koła Młodzieży Wszechpolskiej udzielą Wam informacji o wszystkich narodowych organizacjach w wszystkich środowiskach uniwersyteckich.

Zapisujcie się do organizacji narodowych!

Niech żyje zwarty, dobrze zorganizowany front narodowy młodzieży akademickiej!

Młodzież Wszechpolska — Związek Akademicki Koło Poznańskie ulica św Marcina 65 I ptr podwórze prawo. Dyżury codziennie od godziny 12 — 13 i 18 — 19.

Lokale: organizacyjne Młodzieży Wszechpolskiej w innych środowiskach akademickich:

Warszawa — ulica Żłota 5 m I.

Łódź — ulica Łozińskiego 7

Kraków — Rynek Główny 6, II p.

Lublin — ulica Ewangelicka 4.

Wilno — Dominikańska 4.

sposobem w końcu kurytarza otwarte drzwi umebrowanego pokoju. Po pewnym wahaniu, podszedł tam cicho — nie było nikogo. Wrócił ostrożnie do wchodu i przekreślił klucz w zamku, schował go w kieszeń wszedł do pokoju. Był umebrowany gustownie. Okna wychodziły na ulicę, a pomiędzy niemi stało zgrabne biurko, otwarte, jakby go niedawno używano. Spostrzegł na niem lampę, której światło, jak opiewała relacja Wilsona zgasło przed kilku godzinami. W ścianie przeciwległej oknom widniały zamknięte dwuskrzydłowe drzwi suwakowe o szklanych, wzorzystych szybach, wiodące do pokoju przyległego. Jrzyłożywszy oko do miejsca przejrzystego w matowym wzorze, zobaczył Barnes kobietę, leżącą w łóżku. Zaskoczony tem, nie wiedział zrazu co czynić! Była to może Róża Mitchel, jak twierdziła, on atoli wdął się do jej sypialni podczas snu bez upoważnienia. Uważał ją, co prawda, za podejrzaną, wiedział jednak, że nie mając ważniejszych danych, mógł za to odpowiadać sądownie.

Podczas gdy tak stał pod drzwiami zadumany, spojrzął przypadkowo na podłogę. Czy jego uwieczniło coś, co mimo nawyku do okropności, wstrząsnęło nim dreszczem. Mały, czerwony strumyk przecisnąwszy się pod drzwiami, zastygł na całość dywanu. Barnes schylił się niezwłocznie, umoczył palec i wykrzyknął cicho, a dech mu zaparło:

— Steżała krew!

Wyprostowawszy się, zajrzał ponownie przez szyby. Leżąca w łóżku kobieta nie drgnęła nawet. Bez dalszego namysłu rozsunął podwoje. Stał przy jednym spojrzeniu. Z zaciśniętych warg rzucił słowo: morderstwo i zaraz znikło wszelkie wahanie i cała niepewność w ruchach i czynach. Przyłożywszy oko do miejsca przejrzystego w ma-

tnącej dywan, przystąpił do łóżka i rozpoznał ową damę, która została rzekomo obradzoną w pociągu z klejnotów. Można ją było uważać za śpiącą, gdyby nie wyraz bólu, który zakrzywił na jej twarzy, wraz ze śmiecią. Rodzaj morderstwa był zarówno prosty jak okrutny. Podczas snu zarżnięto ją, czego dowód stanowiło to, że była tylko w samej koszuli. Barnes zauważył w pierwszej zaraz chwili fakt zagadkowy, że kałuża krwi w pobliżu drzwi oddalona była od łóżka o jakie sześć stóp, tutaj zaś widniała druga, powstała z krwi, ściekającej po pościeli. Obie nie były ze sobą połączone.

— Jestem oto pierwszy na miejscu — pomyślał Barnes — i nie dopuszczę intruzów, którzyby sprawili zamieszanie, zanim wszystkiego nie zobaczę i nie zbadam należycie.

Pokój był właściwie obszerny, połączony z gabineciem mieszkalnym alkową, która mogła przedtem służyć za jadalnię. Jedyne okno wychodziło na szyb świetlny, a w rogu mieścił się pięknie rzeźbiony kominek. Barnes rozsunął firanki gabinecie, by wpuścić więcej światła, a gdy się rozjezrał, wpadły mu w oczy dwie rzeczy. Na umywalni stała miednica do połowy napełniona wodą, której kolor świadczył, że morderca zmył ślady krwi. Na kominku widniała kupa popiołu.

— Łajdak spalił rzeczy dowodowe i z zimną krwią obmył się przed odejściem. A prawda, wszakże Mitchel oświadczył, że byłby zmył krew z pyska psa i dywanu, póki świeża. W tym wypadku, kałuża krwi była dlań zbyt wielka, ale sam się umył. Czyż można sobie wyobrazić człowieka, który zamierzając zbrodnię taką, założył się, że nie zostanie odkryty? Ba., to niemożliwe zgoła!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z POMORZA

Tomaszewo, pow. kościerski. Kradzież pszczół
W nocy z 3 na 4 września skradziono gospodarzowi p. Fr. Marchwiczowi 2 ule pszczół. Jeden z nich został sprzedany do Skarszew. Policja jest już na tropie złodziei. Są to pewno ci sami rabusie, którzy od dłuższego czasu grasują tu w okolicy, a ostatnio byli w Jeziercach.

Kartuzi. Msza polowa na zakończenie manewrów
W czwartek, dnia 11 września o godzinie 9-tej odbyła się przy figurze Matki Boskiej w parku miejskim msza polowa z okazji ukończenia manewrów wojskowych 15 dywizji wielkopolskiej.

Nowy dyrektor tutejszego gimnazjum p. Goryniak z Poznania przybył dnia 8-go września i objął urzędowanie.

Ks. prałat dr. Teichert, długoletni wielce zasłużony dyrektor gimnazjum biskupiego w Pelplinie, przybył do miasta naszego i zamieszka tu na stałe jako emeryt. Po długich latach mozolnej, lecz bardzo pożytecznej pracy w kierunku wychowania naszej kształcącej się młodzieży, znajdzie sędziwy ks. prałat w pięknej Kaszubskiej Szwajcarii miły upragniony wypoczynek.

Czczewo, pow. kartuski. Nieudane napady
Mieszkańcy naszej dotąd cichej wioski zostali w piątek, dnia 5-go września r.b., o godzinie 20,15 nagle zaniepokojeni wiadomością, że do gospodarza Franciszka Staroszczyka wtargnęli bandyci celem dokonania napadu i zemsty na pewnej osobie. Nie udał się jednak ów zamach, gdyż przechodzący w tej chwili przez sad Brunon Staroszczyk i syn oberżysty Franciszek Walkusz przeszkodzili bandytom w ich nieuczynnych przedsięwzięciach. W chwili, gdy znajdowali się B. S. i F. W., w dalszej odległości od domu mieszkalnego, zostali nagle napadnięci przez trzech niezamaskowanych bandytów ukrytych za plotem, którzy silnie ich okaleczyli. Ponadto wtargnął jeden z bandytów do pokoju Pawła Królika. Lecz nie powiodła się ta wyprawa, gdyż został przez Królika wyrzucony za drzwi, a gdy tenże zaalarmował całe domostwo, bandyci uciekli. Napastnicy zostali poznani i kara ich nie minie. Dalsze dochodzenia prowadzi policja.

Wąbrzeźno. Wielki pożar
W ubiegły wtorek po południu spłonęła stodoła napelniona zbożem wianonści p. Ziętarskiego w Orzechowie. Szkody wynoszą 50,000 zotych.

Debowałaka. Za krzywoprzysięstwo
Katarzy na Rybkiewicz skazana została przez Sąd Okr. w Toruniu na cztery miesiące więzienia za krzywoprzysięstwo. Rybkiewiczowa podpisała weksel za kupioną maszynę, wyparła się swego podpisu w Sądzie Powiatowym.

Wejherowo. Powiatowy Urząd Ziemi w Wejherowie przystąpił do pancelacji przymusowo wykupionych części majątków:

Klanino, powiat morski, obszar 300 ha;
Ustarbowo, pow. morski, obszar 222 ha
i Borez, pow. kartuski, obszar 263 ha.

Zgłoszenia o nabyciu ziemi z majątków Klanino i Borez przyjmuje Powiatowy Urząd Ziemi do dnia 15 9 1930 r., zgłoszenia o nabyciu ziemi z majątku Ustarbowo do dnia 29 9 1930 r. Podania złożone po tym terminie, traktowane będą jako poterminowe.

Zgłoszenia muszą być wypisane na druku odpowiedniej formy i nadesłane lub doręczone do Powiatowego Urzędu Ziemi w Wejherowie. Druk zgłoszenia można otrzymać bezpłatnie w tymże Urzędzie.

Wszelkie dowody stwierdzające prawo pierwszeństwa do nabycia ziemi z parcelacji w myśl art. 52 ustawy o wykonaniu reformy rolnej (Dz. U. R. P. Nr: 1. uo: 1 z roku 1926), winny być dołączone do zgłoszenia w uwierzytelnionych odpisach, których się nie zwraca. Podania, jak i załączniki są wolne od opłaty stemplowej.

Wielkość działek jest zależna od jakości gleby: Szacunek będzie ustalony w myśl przepisów obowiązujących w Ministerstwie Reform Rolnych. Przed wprowadzeniem w posiadanie pobierane będą zadatki na poczet ceny kupna w wysokości 5,10 względnie 25 proc. cen szacunkowej.

Termin wprowadzenia na działki zostanie ustalony po wydaniu przez Prezesa Okręgowego Urzędu Ziemi z Grudniadzu, orzeczenia zgodnie z art. 58 Ustawy o wykonywaniu reformy rolnej z dnia 28 12 1925 r. o czym Powiatowy Urząd Ziemi zawiadomi zakwalifikowanych na bywców.

Chełmno. Przechwycenie szajki bandyckiej
Policja chełmińska wykryła szajkę bandytów, grasujących już od dłuższego czasu nie tylko w Chełmnie i powiecie, ale i w innych powiatach. Na czele tej szajki stał znany opryszek 42-letni Pałaszewski Michał z Chełmna, zwolniony ubiegłego roku z domu karnego, gdzie odcierpiał 10 lat ciężkiego więzienia.

Toruń. Między buforami wagonów
Dnia 3 bm o godzinie 19,30 przy przetaczaniu wagonów na dworcu towarowym dostał się robotnik kolejowy Srodzki Anastazy zam. w Stawkach, pow. toruński, pomiędzy bufory wagonu, wskutek czego odniósł zgniecenia ręki powyżej łokcia. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy przez Dr. Białopolskiego został przewieziony do lecznicy miejskiej.

Tragiczna śmierć wskutek własnej nieostrożności
Dom przy ul. Małachowskiego 12 na Mokrem był widownią tragicznego zajścia.

Otóż lokatorka domu niejaka Apolonja Kalinowska, udając się na spóczynek, pozostawiła na stoliku płonąca świecę. Świeca spadając spowodowała zapalenie się siennika, skąd ogień przeniósł się na meble. Zbudzona z głębokiego snu Kalinowska z przeraźliwym krzykiem rzuciła się do ucieczki. gryzący dym odebrał jej jednak przytomność. Zemdloną wyratowali z płomieni domownicy, gasząc pożar. Kalinowską odwieziono do szpitala. Wszelkie zabiegi ratownicze okazały się jednak daremne. W ciągu nocy ofiara pożaru zmarła.

Szczuplinki, pow. grudziądzki. (Biednemu służącemu odebrali wszystkie oszczędności
W nocy z 3 na 4 bm weszło do zamkniętej stajni Ernesta Kleba w Szczuplinkach 3 zamaskowanych osobników i pod groźbą użycia rewolweru zażądali od śpiącego w stajni służącego Gładysza Władysła wa wydania im pieniędzy. Napadnięty z obawy przed śmiercią wydał napastnikom wszystkie swoje oszczędności w kwocie 4,030 zł. Wówczas zażądali napastnicy, aby udał się z nimi do gospodarza Kleby, a gdy Gładysz zaczął krzyknąć i uciekać, jeden z napastników uderzył go w głowę, poczem wszyscy zbiegli.

Nowe, pow. świecki. Uwolnienie od zarzutu kradzieży
P. Józef Zieliński z W. Komorska donosi, że sąd w Nowem uwolnił go od zarzutu kradzieży kur w rolnika S. w Płochocinku. Wykazało się, że zabrane mu przez policję kury były kupione, gdyż p. Z. trudni się kupowaniem żywności i posiada świadectwo przemysłowe. W sprawie tej działała mylnie policja, jak orzekł sąd w rozprawie głównej.

Iłowa. Dwie ofiary sprytnego cyganka
Dnia 4 bm. przybyła jakaś cyganka do p. W. Piotrowskiej, tel. kolejowej z Iłowa, a widząc na jej twarzy różne wyrzuty, oświadczyła jej, iż ma środek na ich wyleczenie, i to trzeba, aby chora włożyła sobie większą sumę pieniędzy na piersi, PP. nie podejrzewając niczego złego, dała więc cyganice 700 zł, które ta, przeliczywszy, zawięła w gazetę. Paczkę tę p. P. nosiła stosownie do recepty przez 24 godziny na piersi. Kiedy jednak dnia następnego zdjęła „cudowne“ lekarstwo, spostrzegła ku swojemu ogromnemu przerażeniu, iż zamiast 700 zł, w paczce były tylko skrawki gazet, na które sprytna cyganka przy przeliczaniu zamieniła pieniądze, przywłaszczając je sobie jako honorarium za cudowne leczenie. Prawdopodobnie ta sama cyganka nabrała dnia 4 bm żonę kolejarza Fr. Dembińską również z Iłowa, na sumę 1300 zł, którą w ten sam sposób uleczyć chciała z choroby. Dopiero 6 bm. wieczorem spostrzegła D. zamiast pieniędzy paczkę starych gazet i przekonała się, choć zapóźno że padła ofiarą sprytnego cyganki. Jest to znów nauka dla wszystkich łatwowiernych osób ufających przebiegłym cyganom.

Gdańsk. Znowu włamanie do biura organizacji polskiej
Niedawno donosiliśmy o włamaniu do biura Macierzy Szkolnej w Gdańsku. Obecnie donoszą o włamaniu do biura Zarządu Gminy Polskiej, mieszczącej się w Domu Polskim, przy Wallgase. Sprawcy otworzyli drzwi do gmachu i biura zapomocą wytrychów wzgl. podrobionych kluczy, gdyż zamki nie zostały uszkodzone. Następnie rozpruli bok dużej szafy żelaznej, zawierającej księgi kasowe, ważne dokumenty i żelazną kasetkę z pieniędzmi. Kasetkę tę również rozpruli i zabrali z niej ok. 600 — 700 guld. W kasecie tej znajdowało się jeszcze przeszło 300 guld, których sprawcy nie zdołali jednak zabrać, ponieważ wieko kasety zacięło się, wobec czego nie mogli sięgnąć do kasy. Rabusie rozbili następnie wszystkie biurka, wypili znajdującą się w biurze butelkę ojczystej i zjedli tabliczkę czekolady pracowniczej biurowej. Oprócz pieniędzy nie zabrali niczego innego. Kradzież spostrzegł najajutrz personel biurowy, który uwiadomił natychmiast policję kryminalną o włamaniu. W obu wypadkach włamania do instytucji polskich milicy gdańska prasa niemiecka jak zakłeta mimo, że zwykle rozpisyje się obszernie nawet o drobnych wypadkach i mimo, że odbiera od policji informacje. Milczenie to jest bardzo charakterystyczne.

Z DALSZEJ POLSKI

Częstochowa. (Tegoroczny odpust na Jasnej Górze)
Doroczna uroczystość odpustowa na Jasnej Górze, przypadająca na dzień 8 września jako w dzień Najświętszej Marii Panny ściągająca do Częstochowy olbrzymie rzesze pątników z całej Polski. Według przybliżonych obliczeń, wczoraj i dziś do Częstochowy przybyło 150000 pątników prowadzonych przez 1000 księży.

10000 ludzi obozowało pod otwartym niebem. O godzinie 10 rano ks biskup Kubina celebrował sumę pontyfikalną, poczem wygłosił do nieprzejrzanego rzeszy publiczności podniosłe kazanie, które dzięki megafonom słychać było w najdalszych zakątkach placu jasnogórskiego.

ROZMAITOŚCI

Osobliwa statystyka niegrzecznych narodów
Amerykański obywatel pan Warier w swych wędrownych przez liczne kraje zwracał specjalną uwagę na stopień ugrzecznienia poszczególnych narodów.

Sporządził przytem oryginalną statystykę, notując każdy wypadek niegrzeczności, który go spotkał w danym kraju.

Za najgrzeczniejszy naród pan Warier uważa Chińczyków, którzy tylko raz w oczach Amerykaina byli niegrzeczni.

A więc Chińczycy mimo wojen domowych i szerzenia się u nich bolszewizmu zasługują na datę na opinie ludzi grzecznych.

Po uśmiechniętych zawsze Chińczykach następują poważni z natury a nawet ponury Hiszpanie, wśród nich pan Warier stwierdził dziewięć nacię wypadków niegrzeczności.

Po Hiszpanii idzie Szwecja, która dostała 22 punkty, Danja 28. Anglja 31, Szwajcarya 33 Belgja 61, Holandja 61 Austria 110 i Włochy 139.

A szczyt niegrzeczności osiągnęły Niemcy na ich konto Amerykanin notuje coś 181 przekroczeń Narodów słowiańskich oraz Francji p Warier nie uwzględnił w swej statystyce grzeczności.

Kanonizacja bł. Konrada Parzhamy

Dnia 2-go bm zaczął się w Alltötting w Bawarii tydzień uroczystości z okazji kanonizacji bł. Brata Konrada Parzhamy. Uroczystości te zgromadziły 20,000 pielgrzymów z Bawarii i całych Niemiec, a ponadto 300 uczestników kongresu pokojowego, wreszcie wielu studentów katolickich z Włoch, Francji, Hiszpanji, Ameryki, Japonji i Indji. Rząd reprezentowany był na otwarciu tygodnia przez prezydenta krajowego, a przybył również bawarski książę Ruprecht. W uroczystościach bierze udział przełożony zgromadzenia OO. kapucynów. W czasie uroczystości do generalnej komunji św. przystąpiło z górą 6,000 osób. Kulminacyjnym punktem uroczystości była procesja z relikwiami bł. Konrada, które wieziono w luksusowej karecie.

Wspaniałe jacht zatonał

Luksusowy jach „Corsair“ (własność miljarдера Pierponia Morgana. rozbil się na skałach podwodnych w okolicach wyspy Kellogga. Wszelkie próby uratowania jachtu spęły na niczem. Jacht urządzony był w iście królewskim przepychem, a budowa jego kosztowała 2 i pół miliona dolarów.

Kobieta, która miała serce z prawej strony

W Waszyngtonie zmarła ostatnio 17-letnia Marja Callos, która była niezwykłym fenomenem ponieważ posiadała serce z prawej strony. Gdy po urodzeniu stwierdzono tę anomalję, lekarze nie rokowali dziecku długiego życia. Jednak do 15-go roku życia dziewczyna rozwijała się normalnie i była zupełnie zdrową, dopiero od dwóch lat Marja Callos zaczęła powoli tracić siły, działalność serca stawała się coraz słabszą, powstawały zaburzenia w systemie krwionośnym a stan jej zdrowia szybko się pogarszał. Wreszcie po dwuletniej walce, organizm całkowicie wyczerpany, uległ i ten niezwykły fenomen, mimo usilnych zabiegów lekarzy, zmarł.

KRONIKA SPORTOWA

Wielki sukces polskich lekkoatletek na igrzyskach kobiecych w Pradze

Polskie reprezentantki naszego sportu kobiecego zajęły na 18 państw 2 miejsce. Sztandar biały czerwony powiewał na maszcie olimpijskim 4 razy. Do tak pięknego sukcesu w głównej mierze przyczyniły się pp Konbpacka — Matuszewska i najlepsza polska lekkoatletka p Walasiewiczówna. Polska zajęła 4 pierwsze miejsca

Wesoły kącik

Czystość
Kasia przyszła do służby prosto ze wsi. Wszyscy byli początkowo zachwyceni jej siłą i pracowitością; ale wkrótce spostrzeżono, że nowa służka posiada niemałe braki: przedewszystkiem nie uznawała mycia rąk. Właśnie podawała do stołu roznośnię talerze z czerniną strasznie brudnymi rękoma.

Kasia przyszła do służby prosto ze wsi. Wszybie umyć ręce! — mówi pani. Kasia nie zawstydziała się wcale:

Przed podawaniem czerniny też, proszę pani? **Zmiana repertuaru**

W pewnym teatrze prowincjonalnym musiało w ostatniej chwili zmienić repertuar: zamiast zapowiedzianej Dziewicy Orleańskiej grano Damę kamelkową.

Pewien gość, nie wiedząc nic o tej zmianie, z zajęciem śledził całą sztukę. Opuszczając teatr powiada: „Wszystko było piękne, Ale dlaczego ta sztuka nazywa się Dziewicą Orleańską — tego nie mogę pojąć.

Odważny
Ona: Tchórze! — Nigdy nie byłabym wyszła za ciebie gdybym, była wiedziała, jakim jesteś tchórzem! Pojąć nie mogę, jak mogłam uważać cię za odważnego mężczyznę!

On: Wszyscy mnie uważali za odważnego, gdy się dowiedzieli, że żenię się z tobą.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 12. września 1930 r.

Powiatowa Kasa Chorych w Chojnicach

zwraca się do swych członków z Chojnic i Brus. by zgłaszali chłopców na kolonie letnią w Krojan-tach do poniedziałku, dnia 15 bm. Zgłoszenia przyjmuje się bezpośrednio w Kasie w pokoju ekspedycji od godziny 8-jej rano do 3-ciej po po-ludniu.

Członkowie zamiejscowi mogą skutecznie zgłoszenia listownie.

Zawody strzeleckie Zw. Tow. Powstańców i Wo-jaków Okręgu starogardzkiego o puchar wędrowny

odbędzie się w Pelplinie i to dnia 14 września br od godziny 8 począwszy. Z obwodu Chojnice wy-jedzą także zespół Wojaków aby zawodniczyć o tak zaszczytną nagrodę, którą już raz zdobył i to w roku 1927.

Odjazd zawodników nastąpi w niedzielę dnia 14 bm. o godz. 6-tej rano autobusem z Rytyla, a nie o godzinie 8-jej jak poprzednio donosiliśmy Wszyscy zawodnicy powinni się punktualnie stawić.

„Miesiąc Pomorza“

W czwartek o godz. 6-tej odbyło się w sali po-siedzeń Rady Miejskiej zebranie przedstawicieli ziemian, towarzystw. szkolnictwa, władz, wojsko-wości celem podjęcia wielkiej akcji propagando-wej pod tytułem „Miesiąc Pomorza“. P. dyrektor dr. Korzeniowski w słowie wstępnym zaznaczył, że troska ogarnia naród cały o bezpieczeństwo naszych ziem zachodnich. Rozszalała w ostatnich tygodniach wroga nam propaganda niemiecka przeciw Polsce, a szczególnie ziemiom zachodnim nakazuje nam zespolić się i skierować naszą uwa-gę na zagadnienie dostępu Polski do morza. Na-leży nam rozbudzić w całej Polsce czujność po-głębić znajomość znaczenia Pomorza i zagadnień morskich, poznać ich wartości gospodarcze i kul-turalne. Polska bez dostępu do morza stałaby się zależną od naszego największego wroga, do czego nie wolno nam dopuścić. Związek Obrony Kresów Zachodnich. w którego zakresie działania leży ob-rona ziem zachodnich, organizuje w całej Pol-sce wielką akcję propagandową pod hasłem „Mie-siąc Pomorza“ Celem przeprowadzenia tej akcji w Chojnicach i w całym powiecie wybrano komi-tek. który ma się tą sprawą zająć. Przewodniczą-cym wybrano starostę p. dr. Zaleskiego, wice-przewodniczącym burmistrza p. dr. Sobierajczy-ka, sekretarzem p. radcę Ulandowskiego i skarbn-kiem p. Ewiejkowskiego, naczelnika urzędu pocztowego. Prócz tego wybrany został komisarzem p. dyrektor dr. Korzeniowski. który ma być odpo-wiedzialny za przeprowadzenie całej akcji. U-tworzono dwie sekcje propagandową i imprezo-wo - finansową. Przewodniczącym pierwszej sek-cji wybrano p. prezesa Sądu Okręgowego dr. Juńskiego oraz 4 członków, dyretorowa Gimna-zjum Żeńskiego p. Matysikową, p. prof. Redwan-ską, dyrektora p. Kozubskiego i redaktora „Dzień Pomorskiego“ Sekcja ta ma na celu, wykorzysta-nie wszelkich środków celem szerzenia propagan-dy. Przewodniczącym drugiej sekcji został p. in-spektor Grochowski. Poza tem należą do niej pa-mie dr. Barkowska pani dr. Korzeniowska, pan Kałkowski i naczelnik Urzędu Skarbowego p. Za-borowski. Zadaniem sekcji jest urządzenie im-prez i zbieranie składek na zakup hydroplanu. P. starosta zachęcał zebranych do propagowa-nia samowystarczalności wzorem Danji, popie-rania rodzimego przemysłu i wypierania prze-mysłu niemieckiego, co również dotkliwą odpo-wiedzią będzie dla naszego sąsiada. P. Grochow-ski wskazał na konieczność uświadomienia lud-ności nadgranicznej o grożącym niebezpieczeń-ństwie. Wkońcu p. dr. Korzeniowski podał do wia-domości, że prawdopodobnie ze względu na agi-tację wybrczą termin „Miesiąca Pomorza“ zo-szanie przesunięty.

Tajemniczy zgon 50 letniej kobiety

W środę znaleziono w szopie nieżywą 50 let-nią Rozalję Rajmond - Lipińską, żonę gospodarza rolnego w Zielonej Hucie. Zmarła zginęła w ta-jemniczy sposób dnia 6 bm Wobec krząjących wersyj. że śp Lipińska nie zmarła śmiercią naturalną wdrożono energiczne śledztwo celem ustalenia stanu faktycznego. Zachodzi bowiem silne pode-jrzanie. że śp Lipińska została zamordowana. Zm- znaleziono zakopaną w sianie w takiej pozycji że śmierć naturalna zdaje się być wykluczona.

Kino Nowości

wyświetla dziś w piątek i jutro w sobotę o godz. 8, 15 wielki film o podłożu psycholog. pod tyt. „Port Marzeń“. Wzruszający dramat życiowy człowieka który cierpi za cudzą winę, musi podle-gać surowym paragrafom karnym i ukrywać się przed światem i ludźmi. Partnerką jego jest Ma-ry Philbi znana nam dobrze z szeregu świetnych kreacji. Porywająca widzów swą niezwykłą pię-kością oczarowała też Freda. I w upoje-niu miłostem zapomina o nieubłagalnym przepisie. Rozpoczynają się męki szal-onej rozterki duchowej. Świetną, reżyserja, ory-ginalne zdjęcia a przedewszystkiem niebawoma w prost gra zespołu stawiają Port Marzeń w szere-gu najlepszych filmów. Główną rolę gra nowa chluba Ameryki, Fred Mackaye, któremu partne-ruje pełna czaru i wdzięku Mary Philbin.

Nowe rozporządzenie w sprawie palenia tytoniu w wagonach kolejowych.

Ministerstwo Komunikacji wydało nowe roz-porządzenie w sprawie wagonów i przedziałów dla niepalących i dla kobiet.

Na podstawie tego rozporządzenia we wszyst-kich pociągach pasażerskich, mających w swym składzie dwa lub więcej wagonów jednej klasy, połowa ogólnej liczby wagonów przeznaczona bę-dzie dla niepalących. W razie, jeżeli w składzie pociągu znajdować się będzie tylko jeden prze-dział danej klasy, to palenie w nim dozwolone mo-że być tylko za zgodą wszystkich pasażerów.

W przedziale dla niepalących i dla kobiet, jak również nawet w korytarzach wagonów dla nie-palących nie wolno palić, nawet za zgodą pasa-żerów; do przedziałów i wagonów, przernaczo-nych wyłącznie dla niepalących i kobiet nie wol-no wchodzić z zapalonym cygarem, papierosem lub fajką.

Winni przekroczenia wspomnianych przepi-sów karani będą grzywną oraz obowiązani będą opuścić przedział lub przestać palić.

Wielki wyścig kolarski.

W niedzielę dnia 21 września br urzęda Od-dział Kolarzy Sokół w Bydgoszczy pod protektora-tem J W Pana Dowódcy 15 Dywizji Piechoty Gen. Thomme. Wielki Wyścig Kolarski dla wszystkich zawodników zrzeszonych w Z P T K na dystansie 220 klm prowadzący z Bydgoszczy — Nakło — Mrocza — Więcbork — Sępólno — Kamień — Chojnice — Tuchola — Terespol — Bydgoszcz.

Start odbędzie się w Bydgoszczy o godzinie 8 rano przy Starym Rynku Im. Marszałka Piłsud-skiego.

Zawodnicy obowiązani są zastosować się ści-sie do przepisów regulaminu Z P T K.

Zawodnicy nie stosujący się do regulaminu będą bezwarunkowo dyskwalifikowani.

Wyścig odbędzie się bez względu na pogodę.

Zgłoszenia wraz z wpisem 3 zł od siodła przyj muje do dnia 19 września br włącznie sekr. Oddziału Alojzy Skórcz, Bydgoszcz ul Grodzka 28

Zgłoszenia bez wpisu są nieważne. O ile zawodnicy chcą korzystać z kwater, stoją takowe 1 dzień przed wyścigami bezpłatnie do dyspozycji Zapotrzebowanie na kwatery prosimy zaraz przy zgłoszeniu zapodać.

Nagrody wydawane będą po ukończeniu bie-gu w ten sam dzień w lokalu „Pod Lwem“ w Byd-goszczy, przy ulicy Marszałka Focha i to 10 bar-dzo cennych nagród. oprócz tego dla pierwszych 5-ciu żetony.

Zawodnicy zamiejscowi otrzymają 50 procent zniżki kolejowej w drodze powrotnej.

Zawiadmiając o powyższem. upraszamy jak najuprzejmiej Szan. Tow. o liczny udział Ich za-wodników w wyżej wymienionym wyścigu.

Z sportowem pozdrowieniem
Oddział Kolarzy „Sokół“ Bydgoszcz V.
Alojzy Skórcz, sekr. Alfons Bürschel kier. oddz:

KRONIKA POLITYCZNA.

Za 6 i pół milj. zł strat wyrządzili Ukraińcy na terenie Małopolski.

Według dotychczasowych wyników śledztwa prowadzonego na terenach objętych sabotażem ukraińców, ideowi bandyci grupujący się w sze-regach U O W zdążyli w krótkim czasie spalić o-gółem 62 domów mieszkalnych, 67 stodół, 78 róż-nych zabudowań, oraz 112 stert zboża siana i ko-nieczyny, wyrządzając szkodę na sumę 6743000 zł Na poszczególne powiaty wypada strat: Lwowski 2250000, Bóbrecki 600000; Rohatyński 1115000; Zło-czowski 90000; Tarnopolski 117000; Brodzki 800000 Skarżacki 12000; Czortkowski 265000; Halicki 400 tysięcy; Chodorowski 82000; Podhajcki 16000; Brzeżański 110000; Buczaczy 48000; Borszczow-ski 760000; Jaworowski 27000; Żółkiewski 35000; Kamieniecki 16000 zł.

Oprócz tego naprawa przewodów telefonicz-nych, telegraficznych oraz blokady sygnałowej kolejowej kosztowało 16000 zł.

Przypuszczać należy, że wobec tak okropnego bilansu zbrodniarzy ukraińskich, polskie społe-czeństwo zamieszkałe na kresach południowo - wschodnich zabierze się do jak najrychlejszego zorganizowania oddziałów samopocy, które w ra-zie naglącej potrzeby stanęłyby w obronie swego życia i mienia, o ile oczywiście państwowe orga-ny bezpieczeństwa nie umiałyby sobie dać rady z szalejącym motłochem hajdamackim.

Sejm śląski uchwalił 250 tys. zł. rocznie na flotę polską.

Zgodnie z dekretem P. Prezydenta Sejm śląski rozpoczął sesję. Na posiedzeniu w dniu 10 wrześ-nia kluby polskie uchwaliły protest przeciw pro-wokacjom niemieckim. Protest ten wyraża się w pozytywnej uchwale sejmu, upoważniającej Radę Wojewódzką do wstawienia do budżetu śląskiego corocznie kwoty 250,000 zł. na rozbudowę pol-skiej floty wojennej.

Nagłość tego wniosku została uchwalona wszy-stkiemi głosami polskimi przeciw niemieckim.

Niebezpieczna propaganda polska.

Królewiec. Niemiecka prasa Prus Wschodnich podnosi alarm z powodu wzmożenia propagandy polskiej na Mazurach, prowadzonej za polskie pieniądze.

Jak złodzieje nocni — pisze Königsberger Alt-gemeine Ztg. krążą po wsiach i miastach agitato-ry. kolportując masowo ulotkę, zaczynającą się od słów: „Kochani Mazurzy jesteście oszukiwani Rzecznymi że prasahakatystyczna nic po-nadto z ulotki tej nie potrafiła wyłowić.

Zniżenie stawek kary za zwłokę.

Pan minister skarbu wydał zarządzenie aby od wszelkich wpłat skutecznianych na poczet nieodroczonej i nierozłożonej na raty zaległo-ści w podatkach bezpośrednich i opłatach stemplo-wych bez względu na czas ich powstania. pobiera-no jeszcze w ciągu miesiąca września 1930 roku kary za zwłoki w wysokości lniżonej do 1 i pół procent miesięcznie, licząc od ustawowego termi-nu płatności, zamiast 2 procent miesięcznie.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Cała prasa sowiecka domaga się pod wraże-niem pobytu Hr. Zeppelina w Moskwie budowy wielkiego sterowca.

Z Genewy donosi prasa niemiecka, że opróż-nienie zagłębia Saary z reszty wojsk strażniczych nad kolejami jest rzeczą postanowioną.

Odessa. Tramwaj o zepsutej kierownicy spadł z nasypu, wskutek czego 5 osób zostało zabitych, a 50 rannych.

Paryż. Nad południowo - wschodnią Francją, zwłaszcza nad Marsylią, przechodziła w czwartek wieczorem straszna burza z piorunami. Obmuro-wanie portu zostało częściowo zalane. O północy musiano opróżnić pewien dom mieszkalny, gdyż zagrażało mu runięcie. Komunikacja tramwajo-wa i kolejowa jest częściowo przerwana.

Lotnicy niemieccy Gronau i towarzysze wsiedli-li w piątek na okręt i wracają z Nowego Jonku do Europy.

W Iraku kurdyjscy nacjonalści wystąpili przeciwko policji. 32 osoby zostały zabite. 59 jest rannych. 9 nacjonalistów aresztowano.

Wicekanclerz austriacki Vaugvin starosta Dol-nej Austrii Dr. Buresch i radca Kunschak jechali w czwartek samochodem. Pod St. Poelten samo-chód uległ katastrofie, skutkiem czego Kunschak odniósł poważne obrażenia wewnętrzne, dwaj to-warzysze jego zaś są lekko okaleczeni.

W południowych Włoszech w miejscowości Avelino odczuto kilka silnych wstrząsów pod-ziemnych. które spowodowały zawalenie się mu-rów Ofiar w ludziach nie było.

Rady Miejskie Poznania i Krakowa uchwali-ły rezolucje w sprawie wystąpień Treviranusa

Do Gdyni przybył w czwartek statek Polonja z Ameryki, wioząc 278 pasażerów

Kanadyjski badacz okolic podbiegunowych Werde odkrył na wyspie króla Wilhelma oba obo-zowiska ekspedycji Franklina, która zaginęła przed 80 laty Znalaziono wiele cennych materia-łów naukowych.

RUCH W TOWARZYSTWACH

Lutnia. Dziś w piątek wspólna lekcja śpiewu chóru mieszanego i męskiego o godz. 8 wieczorem w szkole. O komplet uprasza Dyrygent.

SMP. żeńskie. Dziś o godzinie 6-tej ćwiczenie siatkówki na dziedzińcu szkoły wydziałowej

Stronictwo Narodowe. Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek dnia 12 września br. o godz 20-tej w lokalu p. Węsierskiego. Uprasza się o li-czny udział.

Walne Zebranie Stowarzyszenia Teatru Ludo-wego w Chojnicach odbędzie się w sobotę. dnia 13 o godz. 6-tej wieczorem w hotelu Priebie. O li-czny udział członków i sympatyków prosi Zarząd.

Towarzystwo Ludowe Chojnice. Zebranie mie-sięczne odbędzie się w niedzielę 13 9 o godzinie 16 w Hotelu Centralnym. Na porządku dzien-nym wykład p. Grochowskiego i inne bardzo waż-ne sprawy. Liczny udział bardzo pożądan.

Bractwo Strzeleckie Chojnice. Strzelanie o-premję odbędzie się w niedzielę dnia 13 września 1930 r. począwszy od godziny 4-tej popołudniu. Uprasza się o liczne przybycie.

Kasa Stefczyka w Pawłowie. Nadzwyczajne (walne zebranie odbędzie się dnia 14 września br o godzinie 1 po południu bez względu na ilość o-becnych w lokalu Kasy Stefczyka w Pawłowie Z powodu obwieszczenia bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne.

Zarząd

Antypaństwowe stanowisko nacjonalistów ukraińskich.

Wśród nacjonalistycznych sfer ukraińskich zwyciężyła tendencja traktowania wyborów do Sejmu i Senatu jako jednego z etapów walki z Polską. Wobec tego rzucono hasło bloku wszystkich partij ukraińskich i rozpoczęto zbierkę na fundusz wyborczy, przyczem zwrócono się o pomoc pieniężną do emigrantów ukraińskich w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

Propozycje nacjonalistów ukraińskich spotkały się ze zdecydowanym oporem ze strony duchowieństwa unickiego. Z unickich sfer kościelnych oświadczone, że kler unicki nie może poprzeć list na których znajdować się będą socjaliści i komuniści. O rokowania unickich z Białorusinami i Niemcami w celu utworzenia wspólnego bloku mówi się już wiele.

Walka policji z bandytami.

Trzej uzbrojeni w rewolwery bandyci dokonali napadu rabunkowego na sklep Joska Libickiego w Rembolicach Szlacheckich (wojew. kielecki). Zrabowano biżuterję, część garderoby i kilka set złotych w gotówce. W wyniku obławy znaleziono kryjówkę bandytów w Działoszycach pow. wieluńskiego w mieszkaniu Stanisława Kały. Policja otoczywszy dom, wezwała bandytów do poddania się. Bandyci jednak odpowiedzieli strzałami. W czasie strzelania jeden z bandytów Aleksander Ciemięga usiłował zbiec, ale trafiony kulą ka rabinową zmarł na miejscu. Pozostali dwaj Stanisław Ciemięga i Stanisław Kała poddali się i zostali aresztowani. Zrabowany łup odebrano.

Obleżony bandyta widząc że nie ujdzie z rąk policji, popełnia samobójstwo.

We wsi Fałki pod Włocławkiem bracia Apollinariusz i Antoni Bogdacz dokonali zabójstwa na osobie 36 letniej Marji Bogdaczowej. Na wieść o zabójstwie przybyła do Bogdaczów policja, która aresztowała natychmiast Apollinariusza. Brat jego Antoni schronił się przed aresztowaniem do stodoły, policja jednak rzuciła granat łzawiący. Wskutek czego, broniący się rewolwerem Antoni Bogdacz, widząc, że będzie schwyty, pozbawił się życia.

Zabójstwo Bogdaczowej miało za podłoże sprawy majątkowe, przyczem należy zaznaczyć, że Antoni Bogdacz był notorycznym przestępcą, poszukiwanym przez władze.

Wyspa, którą pochłania ocean.

W północno - zachodniej Szkocji jest mała wyspa St. Kilda, która od szeregu już lat podmywa ocean. Wysepka rozpada się i znika stopniowo bezpowrotnie w głębi oceanu. Ponieważ badania hydro - techniczne wskazują, że kilku i jedynym na tej wyspie wioskom grozi niechybna zagłada, rząd nakazał spieszną ewakuację całej wyspy. Również ludność, przeważnie rybaczka wyspa, ze względu na beznadziejność sytuacji i poddaje się z rezygnacją zarządzeniom władz.

Ostatnich mieszkańców wyspy zabrał w niedzielę ubiegłą kłozownik rybacki Harobell. Akcją ewakuacji kierował podsekretarjat stanu do spraw Szkocji z wiceministrem Tomem Johnstonem na czele. Mieszkańcy St. Kildy przeżyli prawdziwy dramat życiowy, gdy wypadało im porzucić

osadę zamieszkałą przez długi szereg pokoleń od lat 1000 i pozostawić groby najbliższych na pastwę oceanu. Prawie jednocześnie z kłozownikiem przybył inny parowiec Dunara Castle, który zabrał do Oban cały iwentarzy żywy, składający się z 573 owiec, 19 krów i 14 cieląt. Na wyspie pozostało tylko dwoje ludzi, którzy odmówili porzucenia wioski. Tymi ludźmi są: pan i pani Oneil Ferguson. Pan Ferguson był kierownikiem urzędu pocztowego na wyspie Nieustraszone małżeństwo motywując swoją ryzykowną decyzję tem, że urząd pocztowy ofiarował panu Fergusonowi pod rządne stanowisko na poczcie w Szkocji. Na wyspie bawiła w czasie niezwyklej ewakuacji wycieczka turystów z baronem Mackayem.

40 tysięcy klm. w ciągu 7 lat.

Katowice. Bawił tu dziennikarz austriacki Rudolf Czerny z Salzburga, który w ciągu 7 lat ma przebyć 40 tysięcy klm Czerny, będąc w Brazylii wyczytał inserat pewnego milionera amerykańskiego, który ofiarował 10 tysięcy dolarów dla tego kto w ciągu 7 lat przejdzie o własnych środkach 40 tysięcy klm. W czasie swej podróży Czerny został zaarrestowany w Rosji gdzie go przetrzymano jako podejrzanego o szpiegostwo przez 9 miesięcy w lochach czerezwyżajki. Na wolność wypuściły go władze sowieckie dopiero pod warunkiem, że zgodził się pozornie na przyjęcie obojętnej roli szpiega sowieckiego w Niemczech. Aby wykonać warunki milionera amerykańskiego, Czerny ma jeszcze do przebycia 4000 klm. Ostatnie etapy jego podróży to Rumunia, Turcja oraz Australia.

Na Jesień i Zimę

nade zły modne nowości w obfitym wyborze.

Juliusz Schreiber Chojnice.

Telef. 48.

Rynek 17.

Przetarg przymusowy

W sobotę, dnia 13. września br., o godz. 16 sprzedam w Chojnicach naj- ięcej dającym za gotówkę:

2 kanapy.
Zbiórka licytantów w moim biurze o godz. 15.30 2124

Szeleziński
komornik sądowy.

Nadszedł

Cement Wysoka

w beczkach i workach.

A. Riedel właśc. Rink
ul. Gdańska 2.

**Żelazne
beczki**

używane czyste nadające się do benzyny pojemności 200 — 500 litrów kupuje

Drogerja - Perfumerja
Bracia Hubert

wł. J. Hubert
Chojnice Pom.
rok zał. 1894 Tel. 219

Potrzebna od zaraz

osoba

do klejenia i kompletowania ramek, oraz inne (młodsze) do przyuczenia.

„Alpinus“ fabryka ramek
Chojnice, Dworcowa 31.

**Wróciłam
Hubertówna**

Zakład tech. dentystyczny

przyjmuję od godz. 9 — 1.
po połudn. od 3 — 5.

Młyńskie

4 centryfugalne odsiewacze z przed odsiewaczami zapasowymi ramkami, 1 tarar i trier długości 180 mtr. jedna aspiracja z dwoma dużymi workami i automatem. Maszyny dobrej konstrukcji i w dobrym stanie w biegu do obejrzenia, z powodu remontu, korzystnie są na sprzedaż!

Młyn i stacja Karsin,
pow. Chojnice
PIASECKI telef. 4.

OBRAZY

relegijne,
narodowe oraz krajobrazy

poleca w wielkim wyborze

Księgarnia
Dziennika Pomorskiego.

KINO NOWOSCI

W piątek i sobotę o godzinie 8 15
(12 i 13 bm.)

Wielki film o podłożu psychologicznym!

Port marzeń

Wstrząsająca tragedia dwojga dusz. Wzruszający dramat życia człowieka, który cierpił za cudzą winę... postanowił wytrwać do końca... W rolach głównych sławy ekranów:

Mary Philbin, Fred Mackaye.

Świetna reżyserja, oryginalne zdjęcia, a przedewszystkiem niebywała wprost gra zespołu stawiają ten obraz w szeregu najlepszych filmów.

Ceny zwykłe!

Ceny zwykłe!

Należy wiedzieć, że już w roku 1892 prof. Instytutu Higienicznego w Lipsku Dr. Hoffmann polecił

„Chleb Steinmetz'a“

jako najzdrowszy i najodpowiedniejszy dla przyrządów pokarmowych.

Chleb ten jest sporządzony z czyszczonego i łuszczonego zboża. I jako taki, tak dla zdrowych jak i dla chorych polecany jest przez słynnych lekarzy, jak Dr. Brosimiego z Lugano, Dr. Bircher-Bennera, z Zurichu; Dr. Gerson - Bielefelda i wielu innych.

Spróbujmy go również! Chleb ten pod nazwą „Chleb posilny Steinmetza“

nabyć można

w piekarni p. Troki, Chojnice ul. Dworcowa 27,
w składzie „Merkur“ Chojnice ul. Młyńska 13,
„ J. Szyskiego, Chojnice ul. Gdańska 32
i w firmie Jasnoch Rynek.

Polecam

Smole Pape Lepnik

po znizonych cenach

A. Riedel
właśc. RINK
ul. Gdańska 2.

**Wykwintne
manicure 1 zł.**

Dworcowa 72.
Krakowska.

Poszukuję od 1. 10.

młodszego
pomocnika

z dobrymi świadectwami. Tak samo może natychmiast wstąpić uczeń syn uczciwych rodziców z lepszym wykształceniem szkolnym. P. Sprengel, Sępólno skład kolonj. i restauracja.

Potrzebna

pokojowa

na wieś, umiejąca dobrze prasować.

Majątność Krojanty

Dziewczynka

do dziecka

poniżej 16 lat od zaraz

potrzebna.

ul. Gdańska 2.

skład.

Nadszedł nowy transport:**Fajansów.**

Talercze, filiżanki, miski, garnki do mleka, dzbanki do kawy. Komplet kuchenne i do mycia.

Porcelany.

Półmiski, miski, talerze, filiżanki, Serwisy do kawy i herbaty.

Szkła.

Szkła do zaprawiania, celndry. Szkła do gotowania, Hortensia i Weck. Kieliszki do wina, likieru szklanki do piwa, salaterki.

Ludwik Rasch

Chojnice.